

HENRYK WOJCIECHOWSKI

ŚWIATOWY RYNEK ŻYWNOŚCI POWSTANIE — PRZEMIANY — PERSPEKTYWY

Przedmiotem rozważań niniejszego studium są koleje losu rynku żywności, który w stosunku do innych światowych rynków najwcześniej nabrał cech i charakteru rynku światowego i pozostawał nim najdłużej. Wprawdzie zarówno jego powstanie, rozwój i przemiany, jakim aktualnie podlega, miały i mają miejsce w warunkach gospodarki kapitalistycznej, jednak jego formy działania i perspektywy dalszego istnienia nie mogą pozostać obojętne dla krajów gospodarki socjalistycznej. Powiązania i zależności, jakie szczególnie w ostatnim 10-leciu w tym zakresie mają miejsce i rozwijają się między tym rynkiem a krajami socjalistycznymi, są zbyt duże i poważne, aby przewidywania jego dalszego rozwoju miały pozostać nam obojętne.

I. POWSTANIE I ROZWÓJ ŚWIATOWEGO RYNKU ŻYWNOŚCI

Proces tworzenia się światowego rynku żywności miał miejsce już w początkach XIX w., gdy rewolucja przemysłowa na zachodzie Europy, w tym przede wszystkim w Anglii, doprowadziła do zasadniczych przeobrażeń strukturalnych w tradycyjnie dotąd kształtowanych gospodarkach krajów tego regionu. Przyczynkiem do jego powstania i rozwoju były:

- szybki przyrost ludności tych krajów, w tym głównie ludności miast,

- wzrastający w krajach Europy Zachodniej deficyt żywności produkowanej po wysokich kosztach,

- intensyfikacja zagospodarowania kolonii pozaeuropejskich, wciąganych w orbitę zainteresowań wymiennych krajów metropolitarnych jako dogodne rynki zbytu dla ich produkcji przemysłowej,

- rozwój środków masowego transportu, ułatwiających transport po niskich kosztach na dalekie odległości.

Decydujący wpływ na wytworzenie się światowego rynku żywności wywarła Anglia, która w I połowie XIX w. stała się największym par-

tnerem handlowym świata. Jej wywóz w tym czasie stanowiły już niemal wyłącznie towary przemysłowe, natomiast na przywóz składały się zarówno surowce, żywność jak i inne produkty kolonii. Był to bowiem kraj, który najwcześniej przechodząc rewolucję przemysłową odczuł zwiększone potrzeby surowcowe, a równocześnie był największym w skali światowej dysponentem tych produktów wywodzących się z jego kolonii rozsianych po całym świecie. Angielski handel rychło też zaczyna zaspokajać nie tylko własne potrzeby surowcowo-żywnościowe, ale i pośredniczyć w zaspokajaniu tych potrzeb u innych krajów. Największe transakcje w skali światowej dokonywane są na giełdach angielskich, a porty Anglii są głównym punktem przeładunkowym towarów przywożonych z innych kontynentów z przeznaczeniem dla całej Europy. W Anglii pojawia się też określenie „ceny światowej” jako średnio ważonej ceny określonego produktu importowanego do tego kraju. Angielskie ceny importowe wykazują wówczas *pełną* zbieżność z poziomem cen rolnych na głównych obszarach świata eksportującego do Anglii, co wynikało też m. in. z prowadzenia przez Anglię polityki 'wolnego handlu, trwającej w zasadzie aż do 1930 r.

Wysształcenie światowego rynku żywności przebiega w zasadzie dwiema różnymi drogami w zależności od tego, czy dotyczy ona produktów o szerokim rozrzucie produkcji czy też towarów o produkcji skoncentrowanej. Zboża to typowe dobra o produkcji rozrzuconej po całym świecie. Wprawdzie na rynki światowe przechodzi tylko około 20% ich ogólnoświatowej produkcji, ale ich podaż występuje w ciągu całego roku, kolejno w różnych częściach świata. Następstwem tego jest istnienie systemu rynków regionalnych o mniej lub więcej szerokim zasięgu, wzajemnie ze sobą powiązanych i uzależnionych, co z kolei powoduje stabilizację wielkości podaży i ograniczoność występowania wahań koniunkturalnych w skali światowej. Pozwala to również na kształtowanie się jednolitej ceny światowej, mało elastycznej w krótkich okresach mimo różnorodności kosztów własnych produkcji, jakie występują w różnych regionach produkcyjnych.

Drugą grupę stanowią kultury skoncentrowane geograficznie, jak kakao, kawa, herbata oraz owoce strefy podzwrotnikowej i inne. W odniesieniu do tych produktów wahania podaży są duże i silne, lecz w tej grupie produktów, z uwagi na ich koncentrację, łatwiej można zmonopolizować skup i dostawę na rynki światowe. Organizacje monopolistyczne określają i wyznaczają ceny tych produktów na poziomie niezależnym od wielkości produkcji i jej wahań. W przypadkach nadprodukcji skup zostaje ograniczony do wielkości określonej popytem światowym, w przypadku spadku produkcji wielkość popytu przystosowana zostaje do zmniejszonej podaży drogą podwyższania cen.

W rezultacie, drogą przybliżania charakterystycznych metod postępowania kształtujących się w odniesieniu do produktów o szerokim roz-

rzucie produkcji oraz produktów o produkcji skoncentrowanej, wykształtuje się jeden światowy rynek żywności, który — o ile w początkach jego tworzenia skupia się głównie wokół kilku najważniejszych w skali światowej produktów żywnościowych (jak pszenica, jęczmień, kukurydza i kilku innych) — w miarę swego rozwoju poszerza się na coraz szerszą ich gamę.

Niemalý wpływ na stabilizację tego rynku miała struktura jego uczestników. Początkowo po stronie popytu występuje kilka krajów znajdujących się w stadium szybkiego rozwoju przemysłowego, skoncentrowanych w Europie Zachodniej. Podaż natomiast kształtuje kilkadziesiąt krajów rozrzuconych na wszystkich kontynentach i uczestniczących w wymianie międzynarodowej ze swoimi niewielkimi nadwyżkami. Jeden wyjątek stanowi tu Rosja, która przy niskiej konsumpcji wewnętrznej jest w stanie dostarczać większe ilości zbóż na rynek europejski, będąc równocześnie największym w świecie jej producentem. Silna pozycja, jaką na rynku światowym są w stanie zapewnić sobie kraje popytowe w stosunku do wielu rywalizujących między sobą krajów eksportujących sprawia, że decydujące na tym rynku stają się kraje możne, które dzięki swej przewadze kapitałowej są w stanie narzucać swoją wolę słabszym. Podporządkowanie to obejmuje również monokulturowych producentów używek, którzy w jeszcze większym stopniu zostają podporządkowani decyzjom krajów gospodarczo rozwiniętych.

Wytworzony w ciągu XIX w. światowy rynek żywności staje się decydującym czynnikiem określającym stopień równowagi i współzależności między wielkością produkcji a wielkością popytu. W całym tym okresie rynek ten cechuje stopniowe ożywienie i wzrost obrotów postępujących równolegle do potęgującego się wzrostu zapotrzebowania na żywność. Jej światowa produkcja na przełomie XIX i XX w. wykazuje roczny przyrost w granicach 1,8-2,2%), przy daleko ustabilizowanym ruchu cen.

Tabela 1

Ceny niektórych produktów rolnych w Europie w latach 1896-1910 (w markach za 100 kg)

Lata	Pszenica			Mięso		Masło	
	Anglia	Francja	Niemcy	Anglia	Niemcy	Anglia	Niemcy
1896 - 1900	13,4	17,3	16,2	124	125	197	216
1901 - 1905	13,1	17,3	16,4	130	134	206	230
1906 - 1910	15,0	19,1	20,2	135	153	222	253

Źródło: Luboszye L., *Problemy marksistowsko-leninowskiej teorii kryzysów agrarnych*, Warszawa 1951, s. 134.

Pod koniec pierwszego 10-lecia XX w. pojawiają się jednak pierwsze zakłócenia na tym, działającym dotychczas w warunkach nieskrępowanej wolnej gry podaży i popytu, rynku. Objawem ich jest przede wszystkim

silny wzrost cen zbożowych, które do 1913 r. wzrastają w porównaniu z 1900 r. o blisko 100% (pszenica o 74%, ryż o 83%), przy równoczesnym spadku cen używek jako produktów „drugiej potrzeby”. Wpływ na to wywierają jednak w mniejszym stopniu czynniki ekonomiczne, a w większym sytuacja polityczna, którą kształtują przygotowania wojenne mocarstw.

Pierwsza wojna światowa przyczyniła się do wystąpienia już poważnych zakłóceń w działaniu dotąd dobrze ustabilizowanego światowego rynku żywności. Głód żywnościowy lat wojennych w Europie sprawił gwałtowny wzrost produkcji w krajach rolniczych, którego nie były one w stanie zahamować z chwilą, gdy popyt się ustabilizował. Wprawdzie przyrost liczby ludności świata w tym czasie jest już dość znaczny i kształtuje się na poziomie 1,0-1,5% rocznie, produkcja żywności wzrasta jednak szybciej. W rezultacie nadprodukcja przemienia się we właściwie permanentny kryzys rolnictwa światowego, trwający całe 20-lecie międzywojenne. Sprawia też, że dochodowość rolnictwa tych krajów jeszcze bardziej uzależnia się od sytuacji kształtującej się na rynkach odbiorców.

Jedną z cech charakterystycznych stosunków produkcyjno-wymienionych w latach międzywojennych jest pogłębianie się (zapoczątkowanych jeszcze w XIX w.) procesów koncentracji produkcji i kapitałów. Koncentracja ta obejmuje najpierw niemal cały kluczowy przemysł świata kapitalistycznego, a z kolei wielki kapitał zaczyna przenikać do rolnictwa i wymiany międzynarodowej. Powstają międzynarodowe koncerny, które opanowują produkcję i obrót międzynarodowy określonymi produktami żywnościowymi lub określonych regionów produkcyjnych¹. Szczególna uwaga wielkiego kapitału zwraca się na rozwój systemu produkcji plantacyjnej. Plantacje, wspomagane przy ich zakładaniu kapitałowo, w rezultacie zostają podporządkowane wielkim organizacjom monopolistycznym skupu i obrotu produktami rolnymi i przez nie produkcja rolna wchodzi do obrotów międzynarodowych. Rozwój produkcji systemem plantacyjnym powoduje z kolei dywersyfikację światowego rynku żywności. Niektóre z upraw zachowują znaczenie tylko regionalne (jak np. żyto, owies) inne nabierają znaczenia jako pośrednio żywnościowe (np. ziemniaki jako pasza w hodowli, jęczmień jako surowiec do produkcji browarnianej), a tylko niektóre utrzymują znaczenie ogólnoświatowe jak pszenica, ryż, kukurydza, a z używek kawa, herbata, kakao i cukier. Natomiast rolnictwo tradycyjne, uprawiane nadal na wielkich obszarach

¹ Jako przykład mogą tu służyć: Koncern Unilever, który od 1929 r. przejmuje kontrolę handlu zagranicznego Afryki Zachodniej przez zapewnienie sobie monopolu skupu płodów rolnych, indyjski koncern Tata skupiający w swym ręku zbyt herbaty, czy United Fruit Co., która przez skoncentrowanie w swym ręku skupu owoców z republiki Ameryki Łacińskiej stopniowo przejęła nadzór nad całym życiem gospodarczym i politycznym niektórych krajów tego kontynentu.

świata, staje się coraz bardziej zacofane i stagnacyjne (i tym samym drogie) i z rynku światowego zostaje wyeliminowane niemal całkowicie.

Dochodzi w tym okresie do rozkwitu giełd. Niektóre z nich stają się decydującym rynkiem obrotów określonymi produktami żywnościowymi w skali światowej. Poważną i wzrastającą część transakcji giełdowych stanowią operacje spekulacyjne, w których gra na hossę i bessę potęguje narastanie krótkookresowych wahań cen.

Koncentracja produkcji i monopolizacja handlu produktami rolnymi sprawiają, że określone towary stanowiące przedmiot specjalizacji produkcyjnej pewnych regionów trafiają do wszystkich zakątków kuli ziemskiej. Ludność Europy Zachodniej spożywa chleb z pszenicy kanadyjskiej lub australijskiej, mięso z Argentyny, masło z Nowej Zelandii, owoce z Afryki lub Ameryki Łacińskiej, warzywa z Afryki Północnej, pije kawę z Brazylii, herbatę z Indii, a kakao z Afryki Zachodniej.

Wybuch „wielkiego kryzysu” lat 1929 - 1933 spowodował załamanie światowego rynku żywnościowego działającego dotychczas w warunkach wolnej konkurencji. O ile charakterystyczną cechą kryzysu przemysłowego był spadek produkcji, to cechą charakterystyczną kryzysu agrarnego jest spadek cen (tab. 2).

Tabela 2

Ceny hurtowe na rynkach światowych (1928 = 100)

Wyszczególnienie	Lata									
	1927	1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936
Ogółem	102	100	96	74	54	42	40	38	38	42
Art. rolne	102	100	92	70	50	39	36	35	35	39
Art. przemysłowe	103	100	107	90	67	55	52	49	49	51

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1938, s. 2.

Sarnia natomiast wielkość produkcji rolnej, globalnie biorąc, nie ulega większej zmianie, a nawet lekko zwiększa (tab. 3).

Tablica 3

Produkcja rolna w okresie „wielkiego kryzysu” (1925 - 1929 = 100)

Kontynent	Lata				
	1929	1930	1931	1932	1933
Afryka	109	105	103	104	111
Ameryka Północna	99	97	102	101	95
Ameryka Łacińska	99	104	102	100	106
Azja (bez ZSRR)	102	104	102	103	106
Europa (bez ZSRR)	108	105	108	111	112
Oceania	103	112	115	126	126

Źródło: Mały Rocznik Statystyczny 1939, s. 170.

Występuje to jako antykoniunkturalna reakcja producentów rolnych na zmiany cen, mająca miejsce w warunkach, gdy rolnik nie ma możliwości przestawienia się na produkcję innych, bardziej rentownych produktów. Pragnąc wówczas, wobec występowania spadku cen rolnych, utrzymać chociaż względne minimum dochodów umożliwiających jego egzystencję, reaguje na spadek popytu i cen zwiększeniem produkcji.

Niskie ceny na produkty rolne w latach pokryzysowych utrwalają się, powodując m. in. stałe pogarszanie się ich stosunku do cen artykułów przemysłowych. Giełdowe ceny artykułów rolnych jeszcze w 1934 r. wynosiły 35% cen z 1928 r., podnosząc się następnie wolno, aby w 1937 r. osiągnąć wysokość 45%. Stosunkowo wyżej kształtowały się ceny zbóż chlebowych i mięsa.

Głęboki kryzys, w jaki weszło rolnictwo światowe sprawia, że w krajach rolnych narasta potrzeba jego obrony i ochrony przed oddziaływaniem kształtującej się na rynku międzynarodowym sytuacji przez państwo. O ile oddziaływanie państwa na produkcję przemysłową występowało już wcześniej, to interwencjonizm w odniesieniu do produkcji rolnej zaczyna narastać (pomijając okresy prowadzenia polityki wysoce protekcyjnej przez m. in. państwa centralne przed i w czasie I wojny światowej) dopiero w obliczu nie mającego precedensu w przeszłości spadku cen na produkty rolne. Wywołuje on też powstanie reakcji obronnej.

Początkowo akcje interwencyjne państw mają charakter doraźny. Dla zapobieżenia sprzedaży produktów rolnych po zbyt niskich cenach, do czego zmuszani są producenci dla zapewnienia sobie minimum egzystencji, państwo skupuje część zbiorów i przechowuje lub niszczy, a drogą ustawodawczą próbuje określać wysokość cen skupu. Dla podtrzymania wielkości produkcji dynamizuje skup nadwyżek w latach szczególnie urodzajnych, próbuje wpływać na ograniczanie wielkości produkcji lub zapobiegać jej wzrostowi drogą doprowadzania do porozumień między samymi producentami. Jednak polityka protegowania własnego rolnictwa rozwija się również w krajach deficytowych żywnościowo, podnosząc w rezultacie stopień samowystarczalności żywienia tych krajów. W sumie w skali światowej występuje dalszy wzrost nadprodukcji żywności.

Przy coraz szerszym stosowaniu ograniczeń importowych, zaczynają pojawiać się tendencje do rozwijania wymiany dwustronnej, opartej na dwustronnych umowach clearingowych. Konsekwencją tego jest powstawanie formalnych i nieformalnych bloków gospodarczych, w obrębie których w latach 30-tych ma miejsce już poważna część wymiany światowej. Tym samym coraz większa część obrotów zaczyna przebiegać poza dotychczasowymi głównymi centrami wymiany, tj. giełdami. Wprawdzie obroty giełdowe wzrastają nadal szybciej niż obroty światowe, jest to jednak wynikiem wzrostu obrotów spekulacyjnych, w których ten sam towar jest kilkakrotnie przedmiotem obrotu giełdowego. Notowania ce-

nowe giełd sporządzane na podstawie tego rodzaju transakcji przestają w tych warunkach być decydujące w kształtowaniu się cen w wymianie. Co najwyżej mają charakter orientacyjny, a większa część „prawdziwych” obrotów realizowanych dzięki umowom dwustronnym kształtuje się na podstawie cen umówionych między stronami.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że po okresie rozwoju znaczenia światowego rynku żywności, jaki miał miejsce w zasadzie w latach do „wielkiego kryzysu”, druga połowa lat 30-tych stanowi dla tego rynku okres ograniczania znaczenia i oddziaływania na wyżywienie świata.

Wprawdzie w okresie po 1935 r., kiedy występuje ożywienie w wymianie światowej, pojawiają się w niektórych krajach tendencje do zmniejszania ograniczeń importowych, są one w sumie jednak niewielkie i w zasadniczy sposób nie wpływają na przywrócenie jedności światowego rynku żywności.

II. ZAKŁÓCENIA I PRZEMIANY

Narastające od połowy lat 30-tych XX w. ożywienie gospodarcze ma głównie charakter koniunkturalny, związany z przygotowaniami wojennymi. Wybuch II wojny światowej powoduje też całkowite załamanie działania rynków światowych, a w jej wyniku następują dalsze zmiany w układzie głównych światowych centrów produkcji żywności.

O ile w latach do 1939 r. 50% światowego areалу upraw i ponad 60% produkcji zbóż koncentrowało się w Europie, to w wyniku zniszczeń wojennych i powojennych przeobrażeń społeczno-politycznych w Europie środkowej i południowo-wschodniej, znaczenie Europy w światowych obrotach produkcją rolną maleje. Wzrasta natomiast znaczenie producentów pozaeuropejskich.

W latach po zakończeniu II wojny światowej, po okresie krótkiego boomu w światowym handlu żywnością, wywołanego potrzebami wyrównania strat i niedoborów spowodowanych samą wojną, sytuacja w światowej wymianie powraca do warunków 20-lecia międzywojennego. Kraje pozaeuropejskie po zakończeniu działań wojennych dostarczają na rynek europejski coraz to większe ilości zbóż i innych produktów spożywczych. Do początków lat 50-tych następuje już jednak takie wzmocnienie produkcji rolnej (przede wszystkim w Europie), że powoduje zmniejszenie potrzeb importowych żywności w skali światowej. Jest ono wynikiem dążeń poszczególnych krajów do zmniejszania zależności od importu i przywracania samodzielności wyżywieniowej. W tych warunkach dla światowych eksporterów narastają coraz bardziej trudności w zbyciu, tworzą się coraz poważniejsze zapasy, co też rychło powoduje załamanie się początkowo bardzo pomyślnie kształtujących się cen na produkty rolne na rynkach światowych. Eksport artykułów przemysłowych

wzrasta znów szybciej niż eksport towarów surowcowo-rolnych. Podobnie też jak w latach międzywojennych, *terms of trade* kształtują się niekorzystnie dla krajów surowcowo-rolnych. Ta trudna dla producentów żywności sytuacja przenosi się na lata 60-te, powodując zmniejszenie się ich udziału w światowych obrotach z 40 do 30% na koniec tego 10-lecia.

Dalszą cechą powojennego 25-lecia jest stopniowa intensyfikacja produkcji żywności w krajach dotychczas deficytowych, prowadzona w imię dążności do samozaspokajania własnych potrzeb, co daje w sumie wzrost jej produkcji w skali światowej przy równoległym spadku obrotów międzynarodowych. Obrazuje to tabela 4.

Tabela 4

Wzrost produkcji żywności w świecie do 1970 r. (1952=100)

Terytorium	Wzrost produkcji żywności	
	łącznie	na głowę ludności
EWG (6 krajów)	150	129
Europa Zachodnia (kraje pozostałe)	147	128
Ameryka Północna	130	103
Australia i Oceania	166	118
Inne kraje rozwinięte gospodarczo	174	142
Kraje rozwinięte razem	140	117
Ameryka Łacińska	166	105
Daleki Wschód (bez Japonii)	163	110
Bliski Wschód (bez Izraela)	160	104
Afryka	141	95
Kraje rozwijające się razem	159	106
Europa Wschodnia z ZSSR	190	147
Świat (bez Chin)	154	112

Źródło: FAO, *La situation mondiale de l'alimentation et de l'agriculture*, Rome 1971.

Najwyższy przyrost produkcji rolnej występuje w krajach rozwijających się. Służy on jednak głównie zaspokajaniu potrzeb szybko już w tym czasie wzrastającej liczby ludności tych regionów. W krajach rozwiniętych gospodarczo w omawianym okresie przyrost produkcji wywołany jest narastaniem przemian w strukturze spożycia, la kierujących się głównie w kierunku wzrostu zapotrzebowania na produkty hodowli. Pociąga to za sobą wystąpienie na rynkach światowych w ciągu lat 60-tych wzrostu zapotrzebowania na zboża pastewne, nasiona oleiste itd. Wywołuje to zjawisko przenoszenia się punktu ciężkości w światowym imporcie rolnym na towary przeznaczane do dalszego przetwórstwa żywnościowego, głównie do produkcji hodowlanej.

Równoległe w społeczeństwach krajów gospodarczo rozwiniętych wraz ze wzrostem zamożności coraz silniej zaczyna zaznaczać się spadkowa tendencja popytu na towary spożywcze. Występuje w tym przypadku zjawisko osiągnięcia górnej granicy konsumpcji lub poważnego do niej zbliżenia, co z kolei sprawia, że globalny popyt na żywność danego społeczeństwa wzrasta w takim tempie, w jakim występuje wzrost liczby jego ludności, przy równoległej dywersyfikacji wielkości popytu na poszczególne grupy żywnościowe.

W tych warunkach wobec przemian w strukturze wyżywienia ludności oraz osiągnięcia górnej granicy popytu, występują w krajach rozwiniętych warunki do ograniczania wielkości importu i przechodzenia do polityki samowystarczalności wyżywieniowej. Rozwijany interwencjonizm agrarny kierowany jest głównie w kierunku pobudzania wzrostu produkcji żywności ze źródeł wewnętrznych i tym samym ograniczania potrzeb importowych. Konsekwencją tego staje się:

— utrzymywanie się stosunkowo wysokich cen wewnętrznych na produkty rolne w poszczególnych krajach, głównie Europy Zachodniej, zazwyczaj o wiele wyższych od cen światowych, a stanowiących formę subsydiowania rozwoju własnej produkcji,

— stały spadek cen na rynkach światowych na produkty rolne, powodowany ich nadprodukcją w skali światowej w stosunku do efektywnego popytu,

— wynikające z powyższych niemożności intensyfikacji produkcji rolnej w krajach rozwiniętych gospodarczo, wobec potrzeby wysokich nakładów inwestycyjnych na rozwój produkcji mało opłacalnej. Bardziej opłacał się import tanich zbóż, niż kapitało- i czasochłonne rozwijanie produkcji własnej.

Skutkiem stosowania interwencjonizmu rolnego systematycznie maleje import żywności z innych kontynentów do Europy Zachodniej. Obrazuje to tabela 5.

Tabela 5

Udział towarów rolno-spożywczych w całości importu Europy w %

Bloki państw	Lata		
	1955	1960	1967
Europejskie kraje kapitalistyczne rozwinięte	22,4	18,9	15,8
Kraje socjalistyczne Europy	18,6	15,5	14,4

Źródło: obliczenia własne wg FAO, Trade Yearbook, vol. 28, Rome 1974.

Potrzeby importowe krajów uprzemysłowionych byłyby bez stosowania tej polityki zapewne o wiele wyższe, jednak hamowanie popytu importowego, przy istnieniu w świecie możliwości dalszego dynamicznego

wzrostu produkcji w szeregu krajów rolniczo-surowcowych musiało wpłynąć stymulująco na kształtowanie się rynku produktów rolnych w skali światowej.

Stworzone w krajach rozwiniętych w 20-leciu 1950 - 1970 wielkie moce produkcyjne, dzięki którym powstały zasadnicze przemiany w systemie i strukturze produkcji (w tym również rolnej), powodowały m.in. zmniejszanie się popytu na większość produkowanych przez kraje rozwijające się dóbr, w tym również produktów rolnych. Zaangażowanie olbrzymich kapitałów w rozwój ich produkcji spowodował w okresie dostatku żywności sytuację, od której odstąpić już nie było można.

Względnie zrównoważony i nie zakłócony rozwój gospodarczy świata kapitalistycznego występował w zasadzie przez całe 20-lecie. Tempo wzrostu inflacji w tym okresie było niewielkie (w latach 60-tych przeciętnie w wysokości 2 - 3% rocznie), co nawet wzmagało i podtrzymywało ożywienie gospodarcze. Mimo jednak pomyślnego rozwoju gospodarczego świata i ciągłego wzrostu światowych obrotów handlowych ogólny poziom cen podnosił się wolno. Na jego tle jeszcze wolniej wzrastał poziom cen żywności, który w 1970 r. odpowiadał poziomowi z 1951 r. W 1971 r. żywność była w relacji do cen innych towarów tańsza o 12,5%. Biorąc natomiast pod uwagę występującą w tym 20-leciu deprecjację dolara, w 1970 r. cena pszenicy kształtowała się na poziomie 57% ceny z 1950 r., kukurydzy 69%, cukru 60% i podobnie innych produktów pochodzenia rolniczego. Jedynie w produktach hodowli ceny wolno wzrastały w tym okresie.

W 10-leciu 1960/61 - 1970/71 systematycznie spadał udział krajów rozwijających się w światowym handlu rolnym z 40% do 30%. Kraje te zachowując zaspokajanie rynku krajów rozwiniętych w produkty tropikalne, równocześnie w coraz bardziej malejącym stopniu uczestniczą w światowym handlu podstawowymi środkami żywnościowymi. Natrafiają tu na bariery nie do przezwyciężenia w postaci różnicy w kosztach produkcji, układających się niepomysłnie dla produkcji własnej i w postaci barier taryfowych i pozataryfowych krajów rozwiniętych, ograniczających możliwości wejścia produktów krajów nierozwiniętych na rynki krajów rozwiniętych gospodarczo.

W latach 60-tych w niektórych krajach Trzeciego Świata pojawiają się i następnie szybko narastają trudności wyżywieniowe. Są one wynikiem potęgującego się wzrostu populacji, przemian społecznych, jakie zaczęły występować z chwilą uzyskania niepodległości (m. in. procesy emigracyjne ze wsi do miast) oraz spadku zainteresowania produkcją rolną, występującego wobec utrzymywania się na światowych rynkach niskich cen na produkty rolne. Wzrastają w związku z tym potrzeby importu żywności. Potrzeby te w początkach z łatwością mogą być zaspokajane z olbrzymich nadwyżek produkcyjnych gromadzonych u głównych producentów — przede wszystkim w USA, które też chętnie po-

krywają pojawiające się braki, w dużej mierze drogą dostaw na warunkach specjalnych. Wysokość pomocy uzależnia, się przy tym zazwyczaj otrzymaniem określonych koncesji politycznych i gospodarczych.

Tabela 6

Udział dostaw pszenicy na warunkach specjalnych w światowym imporcie

Procent całości dostaw dla	Lata	
	1959 - 1961	1962 - 1964
Europy Zachodniej	12	11
Ameryki Łacińskiej	36	34
Dalekiego Wschodu	54	56
Bliskiego Wschodu	68	71
Afryki	25	43

Źródło: FAO, *The State of Food and Agriculture*, Rome 1963 oraz 1965.

Wobec zwiększania się i coraz częstszego powtarzania klęsk głodu w słabo rozwiniętych regionach świata, ONZ na lata 60-te ogłasza World Food Program zapoczątkowujący multilateralne działanie w kierunku zaopatrzenia ludności krajów słabo rozwiniętych w żywność. Dostarczana jest ona również po niskich cenach, a często w postaci darów, co po prostu zwalnia rządy tych krajów z obowiązku mobilizowania społeczeństw do wysiłku w celu wzmoczenia własnej produkcji rolnej. Pomoc żywnościowa w tych warunkach jest po prostu jałmużną.

Dopiero też w II połowie lat 60-tych rozpoczyna się okres tzw. „zielonej rewolucji”, która łagodzi narastające w związku ze wzrostem populacji i spadkiem (zainteresowania produkcją rolną trudności wyżywieniowe coraz większej liczby krajów Trzeciego Świata. Oddziałuje ona jednak w kierunku dalszego spadku popytu na zboża na rynkach międzynarodowych. Powoduje to z kolei dalszy wzrost zapasów w krajach rozwiniętej produkcji rolnej.

Konsekwencją powszechnego dążenia do podnoszenia stopnia samowystarczalności wyżywieniowej stają się zasadnicze zmiany w układzie światowego rynku żywności. Obok spadku obrotów w skali światowej, równolegle postępują zmiany w układzie eksporterów i importerów. O ile w latach do 1939 r. wszystkie kontynenty są dostawcami żywności dla Europy (jako jedyne importera w skali światowej), to w latach powojennych sytuacja zmienia się diametralnie i w ciągu 25-lecia powojennego eksporterami pozostają tylko Ameryka Północna i Oceania, natomiast pozostałe 5 regionów świata jest per netto jej importerami. Obrazuje to tabela 7.

Ogólnie oceniając przemiany, jakie nastąpiły na światowym rynku

żywności w okresie 25-lecia powojennego, należy stwierdzić, że ich główną przyczyną stały się:

- wzrost populacji krajów słabo rozwiniętych gospodarczo,
- zmiany w strukturze żywienia w krajach rozwiniętych.

Tabela 7

Światowy obrót netto zbożami w podziale na regiony gospodarcze (w mln ton)

Terytorium	Lata			
	1934 - 1938	1948 - 1952	1960	1972
Afryka	+2,2	-0,3	-2	-5
Ameryka Łacińska	+9,1	+0,8	0	-4
Ameryka Północna	+5,3	+23,4	+39	+84
Azja	+2,2	-5,9	-17	-35
Europa Wschodnia	+4,7	?	0	-27
Europa Zachodnia	-23,7	-2,2	-25	-21
Oceania	+2,8	+3,4	+6	+8

Źródło: Obliczenia własne na podstawie: Brown Lester R., *Man, Land and Food*, US Department of Agriculture, Washington 1963 oraz Jasiorowski H., *Pasowe problemy świata*, Życie Gospodarcze, 1974 nr 25.

Powyższe dwie przyczyny stały się też głównym powodem narastania zakłóceń i przemian i doprowadziły do wybuchu tzw. kryzysu żywnościowego.

III. KRYZYS ŻYWNOŚCIOWY

W 1972 r. wybuchła ogólnoswiatowy „kryzys żywnościowy”, którego bezpośrednią przyczyną jest spadek, na skutek nie sprzyjających warunków atmosferycznych na dużych obszarach świata, produkcji rolnej o około 2,5% w skali światowej, co odpowiadało ilości 34,5 mln ton zbóż. Początkowo wydawało się, że niedobór ten będzie miał charakter chwilowy i łatwo będzie można go pokryć istniejącymi rezerwami, co nawet ożywi obroty światowe i przyczyni się do likwidacji nadmiernych zapasów. Tymczasem w 1973 r. wprawdzie produkcja uległa zmniejszeniu, ale tylko do wielkości roku, tzn. tylko w takim stopniu, że został zaspokojony bieżący popyt wzrosłej do tego czasu o około 80 mln ludności świata. Nie zdołano natomiast wyprodukować nadwyżek, które zdolne byłyby odnowić wielkość poprzednich rezerw. Z kolei 1974 r. był znów rokiem słabych plonów i w wielu regionach kuli ziemskiej notowano spadek zbiorów. Popyt światowy znów musiał być częściowo uzupełniony istniejącymi jeszcze rezerwami i trzeba było dokonywać olbrzymich przerzutów żywności między kontynentami — z miejsc nadprodukcji i rezerw do miejsc niedoborów. Podobnie i 1975 r. nie był produkcyjnie najlepszy i na dużych obszarach świata wystąpił spadek produkcji żywności utrwalając napięcie między podażą a popytem.

Wybuch kryzysu żywnościowego spowodował zmiany w kształtowaniu się cen na produkty rolne na rynkach światowych. Nastąpił odwrót od spadkowych tendencji cen i z kolei ich silny wzrost. Pierwszy gwałtowny wzrost cen ma miejsce jesienią 1972 r. i już nie ulega obniżeniu. Odtąd ceny zmieniają się jak w kalejdoskopie i podnosząc się dalej, swój szczyt osiągają w listopadzie 1974 r., na co swój wpływ wywarły również ożywione spekulacje giełdowe. Większe jeszcze zmiany wystąpiły w ciągu 1975 r. Wprawdzie w roku tym ceny kształtują się poniżej rekordowych z 1974 r. jednak ulegają one szczególnie silnemu falowaniu².

Również w poszczególnych produktach sytuacja cenowa kształtuje się bardzo różnie. Gdy ceny pewnych produktów zwyżkują, w tym samym czasie występuje spadek cen na inne produkty. Wzrost cen w większości przypadków pogorszył sytuację finansową krajów rozwijających się, ponieważ dotyczył przede wszystkim tych towarów, które były przedmiotem ich importu. Zyski z transakcji produktami rolnymi, które już w 1972 r. wzrosły o około 19% i były najwyższe od 1951 r., przypadły głównie krajom rozwiniętym, które opanowały światowy handel rolny. Wprawdzie niektóre kraje rozwijające się skorzystały również na tym boomie cenowym, ale ich zyski były już bardziej zróżnicowane w zależności od asortymentu i stopnia udziału danego produktu w handlu międzynarodowym.

Na utrzymanie się zaburzeń i wysokich cen w latach po 1972 r. swój wpływ wywarło również nasilenie się tendencji inflacyjnych³, jako wynik niepewnej sytuacji walutowej związanej z dewaluacją i słabością dolara oraz zmiany w układzie kursów walutowych w świecie kapitalistycznym. Poziom cen na światowych rynkach jest bowiem integralnie związany z całym systemem gospodarczym, a więc z określonymi instrumentami finansowymi, systemami cel i dotacji, jak i działaniem monopolistycznych wielkich dostawców i odbiorców. Wszystkie te elementy korygują cenę światową i odrywają ją od faktycznych kosztów produkcji. W końcowym efekcie odmiennie kształtują podział dochodów ze sprzedaży danego produktu. Często też w ten sposób dochodzi do utrzymywania się na rynku ceny irracjonalnej, nie znajdującej swego pokrycia w kosztach produkcji.

Produkcja rolna nie jest wprawdzie na tyle zmonopolizowana, jak produkcja przemysłowa w sensie koncentracji produkcji i kapitału, jed-

² Przyjmując rok 1970 za 100, ceny surowców żywnościowych na rynkach światowych kształtowały się: w X/1974 — 297%, w VI/1975 — 229%, w IX/1975 — 252%, w X/1975 — 242% — por. wskaźnik cen surowców żywnościowych według The Economist z 28 X 1975.

³ Od początków lat 70-tych wzrost inflacji w świecie kapitalistycznym wzrasta od 7 - 8% w latach 1971 - 1973 do 14 - 16% w 1974 r.

nak stopień monopolizacji wzrasta w przetwórstwie i międzynarodowym handlu żywnością.

Rynek międzynarodowy charakteryzuje się wieloszczeblową strukturą. Działają na nim przede wszystkim wielkie korporacje, które zdolne są wywierać nań decydujący wpływ w skali światowej, dyktować ceny, ustalać warunki zbytu, a nawet wpływać na techniczne warunki produkcji. Korporacje te mają na uwadze własne interesy i pod tym kątem kształtują wydarzenia na rynku międzynarodowym. Nie są też zainteresowane tym, aby sytuacja była w dłuższym czasie ustabilizowana. W zasadzie na rynku międzynarodowym nie ma (w odróżnieniu od rynku krajowego, gdzie odpowiedzialnym za jego kształtowanie jest państwo) organizacji predestynowanej do podejmowania działalności stabilizacyjnej i brak jest ku temu instytucjonalnych warunków. Również obroty międzynarodowe regulowane są przez poszczególne rządy z punktu widzenia ich własnych interesów. Im dany kraj jest silniejszy gospodarczo, tym bardziej też potrafi narzucić swoją wolę i swój własny interes partnerowi słabszemu.

W takich warunkach, od chwili wystąpienia kryzysu żywnościowego, przybierają na sile operacje spekulacyjne na międzynarodowych rynkach giełdowych, zaciemniające jeszcze bardziej obraz sytuacji rynkowej i powodujące gorączkowe nastroje. Mimo też rozwijania na arenie międzynarodowej różnorodnych akcji zmierzających do zahamowania potęgującego się chaosu i przywrócenia status quo, do końca 1975 r. wysiłki te są bezskuteczne. Występujące na światowym rynku żywności wahania zarówno o charakterze spekulacyjnym, jak i sezonowe i regionalne różnicowania się cen nie są też do przyjęcia przy planowaniu wzrostu produkcji rolnej, co stanowi podstawowy warunek regulacji i wyrównania stosunków między podażą a zgłaszanym popytem.

Zaciemnienie poglądów na sytuację, jaka powinna kształtować się w przyszłości, potęguje dodatkowy fakt wykształcenia się współcześnie szeregu odrębnych, regionalnych rynków żywności, odizolowanych od siebie oraz o minimalnym powiązaniu i wpływie na siebie.

Zmienność panujących na światowym rynku żywności tendencji będzie w tych warunkach jeszcze się wzmagać wraz z narastaniem zakłóceń w ekonomicznym rozwoju świata. Włączając inflację, problemy monetarne, kryzys energetyczny, bojaźń recesji ogólnoświatowej oraz generalną atmosferę niepewności należy stwierdzić, że tak długo, jak długo będą one dominowały w stosunkach międzynarodowych, zakłócenia na światowym rynku żywności będą się jeszcze potęgować.

Wprawdzie niektóre z powyższych czynników oddziaływania na rynek światowy będą prawdopodobnie tylko czasowe, ale większość będzie trwała przez długi czas. W szczególności aktualna struktura organizacyjna rynku światowego uniemożliwia planowy i racjonalny rozwój produkcji towarów surowcowo-rolnych, których intensyfikacja staje się jed-

nym z najbardziej skomplikowanych problemów rozwoju gospodarczego świata. Dla wyboru kierunków tej produkcji staje się istotne właściwe kształtowanie się sytuacji rynkowej (ceny, popyt).

Biorąc pod uwagę przyczyny określające tendencje kształtowania się cen artykułów rolno-spożywczych aktualnie kształtujących się na światowym rynku należy przypuszczać, że ceny te w przyszłości nadal odznaczać się będą brakiem stabilizacji w krótkich okresach. Biorąc pod uwagę aktualnie trwające procesy inflacyjne i występującą stagnację gospodarczą w rozwiniętych krajach kapitalistycznych można również założyć, że w długich okresach w stosunku do cen towarów przemysłowych znów będą one miały tendencje spadkowe. Wynika to z tego, że mimo nasilenia interwencjonizmu państwowego, jak i międzynarodowego, rozmiary podaży towarów rolno-spożywczych nadal będą ulegać wahaniom w krótkich okresach.

Załamaniu uległ też wypracowany i istniejący do 1972 r. system zaopatrzenia żywnościowego świata. Kilka krajów było jej dostawcą w skali światowej dla kilkudziesięciu innych krajów. Wybuch populacyjny z jednej strony, jak i wzrost spożycia i dywersyfikacja potrzeb z drugiej strony sprawiają, że kraje eksportujące nie są już w stanie sprostać i zaspokoić wzrastającego zapotrzebowania.

W świetle powyższego należy przyjąć, że zapoczątkowany w 1972 r. kryzys żywnościowy zapoczątkował okres stałych zaburzeń i przyniósł nieodwracalne zmiany w wykształtowanych w ciągu dziesiątek lat stosunkach na światowym rynku żywności.

IV. PERSPEKTYWY KSZTAŁTOWANIA SIĘ ŚWIATOWEGO RYNKU W PRZYSZŁOŚCI

Kryzys gospodarczy i potęgujące się braki w podaży sprawiły, że mechanizm światowego rynku uległ dezintegracji i załamaniu. W tych warunkach należy zastanowić się, czy w przyszłości, po ich ustąpieniu, możliwy będzie powrót do jego znaczenia i oddziaływania na światowe stosunki wymienne.

W latach do wielkiego kryzysu stosunki handlowe rozwijały się w zasadzie żywiołowo dzięki działaniu prawa podaży i popytu, które było jedynym regulatorem cen i wielkości zbiorów. Nie były w tym okresie też stosowane jakieś ograniczenia czy istotne hamulce. Dopiero od wielkiego kryzysu poszczególne państwa zaczynają stosować na szerszą skalę różnego rodzaju bariery, w konsekwencji powodujące ograniczanie międzynarodowych stosunków wymiennych, a tym samym dezintegrację gospodarki światowej. Oznaczało to wprowadzanie kierowanego mechanizmu rynkowego. System ten staje się prawidłowością w latach po II wojnie światowej, przy czym utrwalony zostaje drogą oddziaływania na międzynarodowe stosunki gospodarcze i kierowania nimi przez grupę wysoko roz-

winiętych krajów kapitalistycznych. Istnienie kierowanego mechanizmu rynkowego w pełni odnosiło się również do sfery obrotu środkami żywnościowymi. Dopiero powstanie sytuacji ogólnokryzysowej w skali światowej powoduje załamanie się wypracowanego poprzednio systemu kierowania gospodarką świata kapitalistycznego.

Jak w żadnej innej dziedzinie, właśnie rynek żywności pierwszy nabrał charakteru rynku światowego. Sprzyjał temu fakt, że zawsze jedną lub drugą część podmiotów rynku stanowiło grono nielicznych, ale silnych gospodarczo państw, zdolnych narzucić swoją wolę i warunki drugiej stronie gospodarczo słabszej. Działanie tej grupy „silnych” charakteryzowały:

— daleko idące tendencje do jednolitości działania w skali światowej, jednolite warunki wymiany obejmujące zarówno warunki finansowe, transportowe, jak i kształtowanie cen,

— prowadzenie operacji handlowych przez zinstytucjonalizowane ośrodki wymiany,

— podporządkowanie sobie zarówno produkcji, jak i zbytu produktów żywnościowych przez wielkie międzynarodowe organizacje o charakterze monopolistycznym.

Jak iluzoryczna była trwałość ustabilizowanego w latach po II wojnie światowej systemu, świadczy m.in. recesja gospodarcza lat 70-tych. Wykazała ona, jak stabilizacja ta była płytka, i oparta na kruchych podstawach. Równocześnie też okazało się, jak bardzo pozorna była jedność interesów świata kapitalistycznego, która z chwilą wystąpienia trudności przemieniła się w otwartą sprzeczność tych interesów.

Potęgujące się potrzeby żywności w krajach Trzeciego Świata wywołane gwałtownym przyrostem liczby ich ludności, spowodują niewątpliwie w najbliższym już dziesięcioleciu przebudowę ich stosunków rolnych i rozwój produkcji żywności w stopniu umożliwiającym dochodzenie do uzyskania w coraz szerszym zakresie samowystarczalności wyżywieniowej. W rezultacie — jak należy przewidywać — postępować będzie hamowanie, a w perspektywie i spadek obrotów żywnością w skali światowej⁴.

Zmaleje niewątpliwie dotychczasowa decydująca pozycja Stanów Zjednoczonych w obrotach żywnością, jak i maleć będą masowe transporty środków żywnościowych między kontynentami. W takim układzie należy przewidzieć, że zaspokajanie potrzeb wyżywieniowych z jednego centralnego w skali światowej ośrodka przekształci się w wymianę w obrębie poszczególnych regionów produkcyjnych i geograficznych, przy ograni-

⁴ Już dzisiaj można stwierdzić, że rozwój produkcji i wymiany w obrębie określonego regionu prowadzi do spadku obrotów światowych. Np. o ile w latach 1966-1969 import artykułów rolnych w obrębie EWG wzrósł o 69,1%, to import poza EWG tylko o % (źródło: Biuletyn EWG nr 52/73, La Communauté et les Etats-Unis).

czaniu wymiany międzykontynentalnej do obrotu nadwyżkami produkcyjnymi i produktami tzw. produkcji skoncentrowanej.

Produkowana w krajach Trzeciego Świata żywność będzie droga. Wynikać to będzie z potrzeby ponoszenia wysokich nakładów inwestycyjnych na przygotowanie zarówno areалу upraw, jak i rozbudowę infrastruktury rolnej. Wywoływać to będzie tendencje do powoływania międzynarodowych porozumień o charakterze kartelowym (na wzór kartelu naftowego OPEC), których zadaniem będzie, przez uzyskiwanie lepszych, bardziej opłacalnych, a równocześnie bardziej ustabilizowanych cen, podnoszenie opłacalności produkcji i eksportu i tym samym usuwanie trudności bilansu handlowego i płatniczego tych krajów. Tendencje kartelizacyjne będą zapewne rozwijały się stopniowo, od małych grup krajów producentów, mających jednak duży wpływ i udział w światowych obrotach określonym surowcem czy produktem.

Dla niektórych tylko produktów rolnych (produkcja specjalistyczna niektórych regionów i krajów — głównie używek) rynek zbytu będzie miał charakter światowy. Jednak i dla tych produktów wystąpi ograniczoność kształtowania się ich cen na podstawie gry podaży i popytu wobec zakładanego upowszechniania się (zalecanego m. in. przez GATT) systemu międzynarodowych umów towarowych. Dążność krajów Trzeciego Świata do ustanawiania obrotów żywnością na podstawie porozumień dwu- i wielostronnych została potwierdzona m. in. na Światowej Konferencji Żywnościowej w Rzymie. Wprawdzie Stany Zjednoczone oponują przeciw postulatam poddania kontroli cen płodów rolnych z uwagi na to, że system koniunkturalnego ustalania cen daje większe korzyści rolnictwu amerykańskiemu, jednak dotychczasowa praktyka wykazuje, że ilość tych porozumień coraz bardziej wzrasta. Wobec potęgowania się braku surowców i żywności na rynkach światowych, również coraz więcej importerów stara się zabezpieczyć drogą bezpośrednich, 2-stronnych umów swoje zaopatrzenie.

Fakt, że w przeszłości światowe obroty żywnością skupione były w ręku kilku producentów (eksporterami pszenicy były ostatnio w zasadzie tylko 2 kraje — USA i Australia), a o eksporcie mięsa w skali światowej decydowały również tylko 2-3 kraje, spowodował, że wykształtowały się w skali światowej pojedyncze ośrodki dyspozycyjne decydujące o obrotach danym produktem. W obrotach zbożami decydującą rolę odgrywały giełdy w Chicago, Toronto i Londynie, w obrotach cukrem giełdy w Chicago i Antwerpii, w obrotach tłuszczami roślinnymi również giełda w Chicago itd. Notowania tych giełd oddziaływały na poziom i kształtowanie się cen w skali światowej, przy czym stanowiły one równocześnie główne centra spekulacyjnych obrotów żywnością i przejmowania zysków z obrotu tymi produktami. Wysiłki świata zmierzające do rozwoju produkcji żywności w krajach o największym jej deficycie i tradycyjnie importujących spowodują niewątpliwie wzrost produkcji żyw-

ności, zwiększający stopień samowystarczalności poszczególnych krajów, aż do występowania nadwyżek produkcyjnych. Dla rozwoju wymiany tych nadwyżek w obrębie (przede wszystkim) danego regionu gospodarczego świata, okaże się niezbędne stworzenie własnych rynków wymiany, oddziaływających na dany region. W ten sposób rozwijać się będą nowe centra wymiany czy giełdy o regionalnym znaczeniu, których przedmiotem wymiany będzie żywność produkowana w danym regionie. Nastąpi więc zapewne wzrost znaczenia niektórych już istniejących giełd zbożowych w Azji (np. w Bangkoku, Kalkucie), Afryce (np. w Kairze) czy w Ameryce Południowej. Równoległe zapewne dzisiejsze znaczenie giełd zbożowych o ogólnoświatowym oddziaływaniu (np. Chicago, Toronto itp.) stopniowo będzie spadać i będą one zmuszone ograniczyć się do działania w regionie, w którym są usytuowane.

Nieodłącznym czynnikiem wspierającym działalność giełdową była działalność finansowo-kredytowa, w powiązaniu z którą odbywały się wszelkiego rodzaju gry giełdowe. Kryzys walutowy świata kapitalistycznego i wzrost dobrobytu szeregu krajów Trzeciego Świata (związany z podniesieniem cen ropy) sprawił załamanie się znaczenia szeregu dotychczasowych centrów finansowych świata. Strumień walut i zobowiązań pieniężnych w dużym stopniu odpłynął z tych ośrodków i zaczyna gromadzić się w innych regionach świata, aktualnie przede wszystkim w krajach naftowych. Wprawdzie, jak dotychczas, kraje naftowe swoje nadwyżki finansowe tokują i przechowują jeszcze w dotychczasowych centrach finansowych, jesteśmy już jednak świadkami tworzenia się nowych ośrodków zarówno bankowych, jak i kredytu inwestycyjnego, powoływanych przez te kraje. W miarę jak rosnąć będą zasoby walutowe krajów Trzeciego Świata, wzrastać będzie ich dyspozycyjność finansowa, co w długich okresach czasu powodować będzie narastanie ich funkcji kierowniczych w światowych obrotach finansowych i towarowych. Również i w innych regionach Trzeciego Świata, w miarę uniezależniania się od głównych centrów produkcyjnych i finansowych świata narastać będą tendencje do zwiększania samodzielności gospodarczej. Pociągać to będzie za sobą skłonność do samostanowienia w ramach swoich regionów. Początki tych procesów znajdujemy już obecnie w rozwijającej się działalności regionalnych stowarzyszeń integracyjnych.

Rozwój systemu długoterminowych umów towarowych oraz ograniczenie wpływu na sytuację rynkową instytucji giełd, mogą w decydujący sposób wpłynąć na uregulowanie problemu poziomu cen w obrotach międzynarodowych i zapobiec ich fluktuacji. Stabilizacja cen podjęta chociażby w odniesieniu do najważniejszych w obrotach międzynarodowych surowców, będzie też oddziaływała na stabilizację cen innych produktów żywnościowych.

W latach kryzysu gospodarczego świata kapitalistycznego podjęte już zostały dyskusje i opracowane programy przebudowy wykształtowanych

przez dziesiątki lat stosunków towarowo-wymiennych, utrwalających podział świata na kraje bogate i biedne. Nowy ład ekonomiczny, którego tworzenie zostało już zapoczątkowane, wprowadzi niewątpliwie daleko idące zmiany w strukturze gospodarki świata i w kształcie wymiany towarowej. Konsekwencją przebudowy dotychczasowych światowych stosunków wymiennych będzie też nowy kształt światowego rynku żywności. Tendencje, jakie w tym zakresie już się rysują, pozwoliły też — przynajmniej w zarysach — przedstawić jego najbardziej charakterystyczne przyszłe cechy.

THE WORLD FOOD MARKET ORIGIN — TRANSFORMATION — PERSPECTIVES

Summary

The studies concerning the development and transformations which are taking place on the world food market are being widely conducted primarily because of the importance of food in the process of shaping the social and economic world development. At present the food factor — its resources and capabilities of meeting the growing needs of mankind — is the barrier limiting its future development.

From the beginnings of XIX cent. the increase in world food production is a relatively smooth process, correlated with the constantly growing demand. However, already in the interwar period the world food market is undergoing serious perturbations, having their root in the difficulties of adjusting supply to effective demand. Those perturbations grew even stronger in the last 25 post-war years, during which a dramatic deepening of food crisis can be observed, focussing once more the attention on the mutual relationship of the food supply size, food reserves, food demand and the corresponding prices.

The explosion of food crisis in 1972 in these circumstances only confirms an expansion of food production on the one hand and the size of world population on the other, a correlation that affects the future world economic development as well as its economic transformations, particularly in the Third World countries.

The author concentrates mainly on the possibilities of shoving off the barrier restraining further world economic development, which at present constitute the permanently growing food requirements (impossible to meet). As one of the remedies in this respect the author sees the introduction of specific changes in the world's trade pattern in the terms of trade. They will certainly have a complicated and composite character, as they stem from numerous and various interrelated factors which are shaping the world food market.